

W tej części książki Maignial wspomina także bardzo krótko o stosunkach Europy ze Stanami Zjednoczonymi, które powinny układać się na zasadzie partnerstwa (*partnership*), o związkach Wspólnoty z krajami trzeciego świata i wreszcie o negocjacjach z Wielką Brytanią w sprawie jej przystąpienia do Wspólnego Rynku. Są to przeważnie wiadomości ogólnikowe, jakie często można spotkać na łamach prasy codziennej.

W części czwartej pracy autor precyzuje własne stanowisko wobec problemu integracji. Krytykuje przede wszystkim koncepcje europejskie generała de Gaulle'a. Autor bowiem, jest zwolennikiem integracji „wielkiej Europy”, z Wielką Brytanią włącznie, a nawet z krajami Europy wschodniej. Zdaje sobie sprawę, że poczynania integracyjne na polu ekonomicznym powinny doprowadzić do integracji politycznej. Jedną z głównych przeszkód na tej drodze jest, jego zdaniem, nacjonalizm francuski, którego jednym z przejawów jest polityka generała de Gaulle'a. Autor zajmuje więc stanowisko zbliżone do tzw. ruchu federalistycznego, który w pewnych środowiskach Europy zachodniej ma wielu zwolenników. Stąd też wielki optymizm autora przy dokonywaniu bilansu osiągnięć i ocenie perspektywy na przyszłość. To stanowisko powoduje też, że unika on bardziej szczegółowej i bardziej krytycznej oceny wszelkich przedsięwzięć integracyjnych. Pracę Maigniala określić więc można jako publikację o charakterze propagandowym, która nie odpowiada wymogom stawianym dziełu naukowemu.

Zygmunt Kowalczyk

Mitteleuropa im Geographieunterricht. Die erste Konferenz zur Revision der Erdkundelehrbücher, veranstaltet von der Regierung der Bundesrepublik Deutschland auf Anregung und in Zusammenarbeit mit dem Europarat, Goslar, 30. August — 9. September 1961. Druck und Auslieferung bei Georg Westermann, Braunschweig 1964, 108 ss.

Omawiana publikacja stanowi zbiór materiałów z pierwszej międzynarodowej konferencji w sprawie rewizji podręczników geograficznych i atlasów, dotyczących Europy środkowej, a zorganizowanej przez rząd boński — z inicjatywy i przy współpracy Rady Europejskiej — w Goslar (NRF), w dniach od 30 sierpnia do 9 września 1961 r. Publikacja ta (wydana w 1964 r.) składa się z trzech następujących, zasadniczych części: *Uwagi wstępne*, *Oficjalne sprawozdanie Rady Europejskiej z konferencji*, *Niemcy i Europa środkowa w świetle europejskich podręczników geograficznych — omówienia niemieckie*.

Konferencja w Goslar, zorganizowana na wzór podobnych sesji poświęconych podręcznikom historii, zwołanych przez Radę Europejską w latach ubiegłych (1953 — Calw/Schwarzwald, 1954 — Oslo, 1955 — Rzym, 1956 — Royaumont, 1957 — Scheveningen i 1958 — Sztambuł), była pierwszą z pięciu zaplanowanych przez Radę Europejską konferencji, mających zajmować się geograficznymi problemami Europy i sposobami ich ujęcia w nauczaniu szkolnym. W Goslar zajmowano się regionem Europy środkowej; następne konferencje mają dotyczyć kolejno: Europy północnej, Europy zachodniej, Europy południowej i krajów Europy wschodniej.

W konferencji w Goslar uczestniczyło 50 przedstawicieli wykładowców uniwersyteckich i nauczycieli geografii oraz autorów i wydawców podręczników szkolnych, map i atlasów, przybyłych z 16 krajów członkowskich Rady Europejskiej. Ponadto jako obserwatorzy w obradach brali udział przedstawiciele *Europa-Kollege* z Brügge, Szkoły Europejskiej (*Europaschule*) z Luksemburga oraz UNESCO z Paryża.

Rada Europejska postawiła przed konferencją w Goslar następujące zadania:

a) zbadać, w jaki sposób podręczniki i atlasy używane w szkołach średnich przedstawiają poszczególne kraje Europy środkowej; b) ustalić, w jakiej mierze opracowania te zawierają „elementy europejskie”.

Ograniczono się przy tym tylko do prześledzenia zagadnień społeczno-gospodarczych (*Kulturgeographie*) takich jak: ludność, gospodarka, cywilizacja, struktura polityczna (łącznie z zagadnieniem granic) itp. Pominęto natomiast elementy fizyczno-geograficzne. Podstawowymi materiałami, na których oparto przeprowadzoną analizę, były wyniki specjalnej ankiety, przygotowanej i rozesyłanej do wszystkich uczestników konferencji przez Międzynarodowy Instytut Książek Szkolnych (*Internationales Schulbuchinstitut*) w Brunzshwiku oraz recenzje i omówienia ponad 100 podręczników geograficznych i atlasów z 13 krajów członkowskich Rady Europejskiej.

Uczestnicy konferencji obradowali w czterech komisjach, które zajmowały się zdefiniowaniem pojęcia „Europa środkowa”, zagadnieniami kartograficznymi, geograficznym wydzieleniem europejskich tendencji jednościowych, problemami dotyczącymi Austrii, Szwajcarii i Niemiec.

Czytelnika polskiego zainteresują przede wszystkim ustalenia i wnioski komisji drugiej i czwartej, zawarte w oficjalnym sprawozdaniu Rady Europejskiej, oraz nawiązujące do nich omówienia niemieckie, zamieszczone w trzeciej części publikacji, które dotyczą geograficzno-politycznych problemów Niemiec, związanych ściśle z problematyką Polski powojennej, sprawą granic i naszych Ziemi Zachodnich. Ujęcie tych kwestii jest bardzo pouczające i znamienne.

Komisja druga (kartograficzna) po stwierdzeniu, że poszczególne podręczniki i atlasy przedstawiają kraje Europy środkowej nader różnie i niejednolicie oraz zawierają przy tym sporo błędów, nieporozumień i nieścisłości, wysunęła na przysłość szereg wniosków, skierowanych pod adresem wydawców, w których postuluje się m. in.:

a) by przy kartograficznym przedstawianiu granic w obrębie Europy środkowej uwzględnić uwagę komisji, iż granice te nie we wszystkich wypadkach stanowią granice powszechnie prawnie uznane, lecz mogą niekiedy oddawać tylko stan faktyczny (*de-facto-Zustand*);

b) by dla oznaczenia wszystkich miejscowości i rzek stosować nazwy w ich brzmieniu miejscowym (*örtlich gebräuchliche Benennung*);

c) by w przypadkach zmian nazewnictwa, będących skutkiem II wojny światowej, stosować obie formy (tj. dawną i obecną) danej nazwy;

d) by obie części Niemiec (*die beiden Teile Deutschlands*) oznaczać po prostu jednym słowem „Niemcy” (*durch ein einziges Wort „Deutschland”*), a w przypadku, gdy osobno wymienia się Niemiecką Republikę Federalną, stosować jej nazwę oficjalną.

Sprawozdanie komisji czwartej, zajmującej się specjalnymi problemami geograficznymi Szwajcarii, Austrii i Niemiec, w punkcie dotyczącym Niemiec brzmi następująco:

„Co się tyczy Niemiec, to uczestnicy konferencji wysłuchali uwag prof. Eckerta (NRF), który [...] na wstępie podkreślił, że zagadnienia gospodarcze trzeba odnosić do granic faktycznych. Przedstawił on następnie punkt widzenia NRF w kwestii niemieckich granic: dopóki nie ma traktatu pokojowego, dopóty uważa się jako obowiązujące z prawnego punktu widzenia granice Niemiec z 1937 r. Prof. Eckert wyraził nadzieję, że zagadnienia te zostaną w nauczaniu geografii rozpatrzone w duchu sprzyjającym międzynarodowemu porozumieniu.

W wyniku dyskusji powzięto następujące postanowienia:

1) Zagadnienia społeczno-gospodarcze, a przede wszystkim polityczne, należy przedstawiać skrupulatnie i rzeczowo;

2) Teksty podręczników geograficznych mają przedstawiać stan współ-

czesny, przy czym ujęcia historyczne dopuszcza się tylko w takiej mierze, w jakiej są one dla przedstawienia sytuacji teraźniejszej konieczne;

3) Należy dokonać zróżnicowania między granicami faktycznymi (*de facto*) i prawnie uznanymi (*de jure*);

4) Zaleca się pokazać rolę narodu niemieckiego w procesie rozwoju europejskiej cywilizacji;

5) Należy przyznać, że podręczniki geograficzne Niemieckiej Republiki Federalnej ujmują teraźniejsze problemy geograficzno-polityczne Niemiec inaczej niż to ma miejsce w pozostałych krajach europejskich. Różnice w ujęciach (tych zagadnień) są tym większe, że nie ma dotąd traktatu pokojowego kładącego kres sytuacji, która mocno ciąży na losie Niemiec. Można jednak wyrazić życzenie, by autorzy podręczników wszystkich krajów przedstawiali szczególnie to zagadnienie z największą dozą obiektywizmu — w duchu pokojowego porozumienia międzynarodowego¹.

Momentem w tych relacjach najistotniejszym, zasługującym na specjalne podkreślenie, jest niewątpliwie to, że Rada Europejska — w myśl generalnie przyjętej zasady, iż wszystkie problemy społeczno-polityczne i gospodarcze należy i można odnosić jedynie do aktualnej sytuacji geopolitycznej i faktycznie istniejących, realnie ukształtowanych granic — nie zaakceptowała rewizjonistycznego stanowiska i postulatów NRF, by Niemcy przedstawiać w granicach z 1937 r. Odzwierciedlają to wyraźnie punkty 1, 2 i 5 uchwał czwartej komisji konferencji.

Równie jednoznaczny wyraz dezaprobaty wobec tych ujęć podręcznikowych i atlasowych, które — jak to ma miejsce w NRF² — traktują polskie Ziemie Zachodnie jako trzecią część obszaru Niemiec, nazywając je prowokacyjnie „niemieckimi terenami wschodnimi pod tymczasową administracją polską”, odnajdujemy w uchwałach trzeciej komisji konferencji, w których mówi się wyraźnie o dwóch (*die beiden Teile Deutschlands*) a nie trzech częściach Niemiec. Stanowi to innymi słowy konsekwentne wskazanie Rady Europejskiej, by m. in. Niemcy i Polskę przedstawiać w podręcznikach i atlasach zgodnie z rzeczywistym stanem i rzeczy, tj. w obrębie ich obecnych, realnie istniejących granic — niezależnie od tego czy to są granice *de facto* czy *de jure* (konferencja zaleciła jedynie zaznaczyć różnicę między tymi pojęciami).

Wymowne są także uchwały trzeciej komisji konferencji, zalecające stosowanie nazw geograficznych w ich brzmieniu miejscowym, co niedwuznacznie godzi w odwetową terminologię zachodnioniemiecką, która w odniesieniu do polskich Ziemi Zachodnich posługuje się tylko i wyłącznie nazewnictwem w brzmieniu niemieckim.

Nader istotnym i znamionym faktem jest to, że zdecydowana większość pod-

¹ „Was Deutschland betrifft, so haben die Teilnehmer die Überlegungen von Prof. Eckert (Bundesrepublik Deutschland) angehört, der dem von E. Schmitt vorgelegten Bericht einige Erklärungen hinzugefügt hat.

Prof. Eckert hat unterstrichen, dass man sich in bezug auf wirtschaftliche Fragen an die de-facto Grenzen halten muss.

Er hat dann die Haltung der Bundesrepublik Deutschland in der Frage der deutschen Grenzen genau umrissen: solange ein Friedensvertrag aussteht, werden vom Rechtsstandpunkt aus die Grenzen Deutschlands von 1937 als die gültigen betrachtet. Prof. Eckert hat vorgeschlagen, dass diese Fragen im Geographieunterricht in einem der internationalen Verständigung günstigen Geist untersucht werden. Die anschließende Diskussion hat zu folgenden Entschliessungen geführt:

1) Die in der Kulturgeographie gebräuchlichen, vor allen politischen Bezeichnungen sollen mit Genauigkeit und Sachlichkeit vorgetragen werden.
2) Die Texte der Erdkundelehrbücher sollten die gegengwärtige Lage darstellen, wobei sie die Geschichte nur in dem Masse, wie es die Darstellung verlangt, heranziehen dürfen.

ręczników i atlasów zachodnioeuropejskich — w przeciwieństwie do zachodnio-niemieckich (różnicę tę uwypuklono mocno w 5 punkcie uchwał czwartej komisji konferencji) — ujmuje problemy Niemiec oraz Polski realnie, rzeczowo i stosunkowo obiektywnie, co autorzy wspomnianych „niemieckich omówień” (III część publikacji) stwierdzają z ogromnym żalem, rozczarowaniem i licznymi pretensjami.

Autorzy „omówień” są bardzo zaniepokojeni i rozgoryczeni tym, że w ujęciu wszystkich nieniemieckich atlasów i podręczników geograficznych Niemcy dzisiaj — kończą się na linii Odry-Nysy³, a „niemieckie tereny wschodnie” traktowane są jako polski obszar państwowy i stąd omawiane z zasady w powiązaniu z Polską. Tylko nieliczne nieniemieckie podręczniki wskazują na „tymczasowy charakter tych granic”⁴. Mówi się o stratach wojennych Polski, a przemilcza zagadnienie „wypędzenia” Niemców lub przedstawia się „tragiczny” problem niemieckich przesiedleńców jako oczywisty i bez znaczenia⁵. — Co więcej, pisze się, jakoby Niemcy sami, dobrowolnie opuścili „niemieckie tereny wschodnie”. Oznacza to przyjęcie polskiej argumentacji (*das eigentlich polnische Argument*) i tezy głoszącej, że „tereny wschodnie” były pod koniec wojny krajem praktycznie bezpańskim⁶. Francuzi w związku z tym piszą, iż „Niemcy zostali przeniesieni do Niemiec” (*les Allemands transférés en Allemagne*), a Śląsk i Pomorze określa się jako historyczne prowincje Polski (*provinces historiques polonaises de Silésie et de Pomorze*) itp. itd.

W obszernych uwagach na temat nazewnictwa geograficznego autorzy „omówień” stwierdzają z irytacją i żalem, że jedynie zachodnio-niemieckie podręczniki i atlasy oznaczają konsekwentnie i właściwie poszczególne części Niemiec (*die einzelnen Teile Deutschlands*) tj.: Niemiecką Republikę Federalną, „Radziecka strefę okupacyjną” (*Sowjetische Besatzungszone*) i „Niemieckie Tereny Wschodnie”

³ Es sollte eine Unterscheidung gemacht werden zwischen de-facto-Grenzen und de-jure-Grenzen.

⁴ Es empfiehlt sich, die Rolle des deutschen Volkes, die es bei der Entwicklung der europäischen Zivilisation gespielt hat, aufzuzeigen.

⁵ Man muss zugestehen, das die Behandlung der gegenwärtigen politischen Geographie Deutschlands in den Erdkundelehrbüchern der Bundesrepublik eine andere ist als in denen der übrigen europäischen Länder, die hiervon nicht direkt betroffen sind. Dies um so mehr, als es bisher keinen Friedensvertrag gibt, der eine Lage beendet, die schwer auf dem Schicksal Deutschlands lastet. Aber man kann mit Recht wünschen, dass die Verfasser der Lehrbücher aller Länder besonders auf diesem Gebiet ein Höchstmass an Objektivität, an internationaler Verständigung und an friedlicher Gesinnung an den Tag legen” (ss. 33—34).

⁶ Por. obszernie omówienie pt. *Tendencje rewizjonistyczne w szkolnych podręcznikach geograficznych Niemieckiej Republiki Federalnej*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1960, ss. 140—167.

¹ „Wenden wir uns nun der Darstellung der besonderen Probleme Deutschlands zu, wie sie nach 1945 entstanden sind. Hier fällt als erstes auf, das für sämtliche nicht-deutschen Lehrbuchverfasser Deutschland heute an der Oder-Neisse-Linie endet” (s. 60).

⁴ „Die Deutschen Ostgebiete werden als polnisches Staatsgebiet betrachtet und daher grundsätzlich im Zusammenhang mit Polen behandelt. Nur wenige ausserdeutsche, vor allen einige britische, isländische und niederländische Lehrbücher weisen darauf hin, dass es sich hier um vorläufige Grenzen handelt, denen bis heute die de-jure-Anerkennung durch einen Friedensvertrag versagt geblieben ist. Nur die Lehrbücher in der Bundesrepublik Deutschland behandeln Deutschland grundsätzlich in seinen Grenzen von 1937 (s. 60).

⁵ „Man spricht von den Kriegsverlusten der Polen, schweigt aber über die Vertreibungsverluste der Deutschen.

Am ehesten wird in den nicht-deutschen Lehrbüchern das Flüchtlingsproblem aufgegriffen. Aber nur selten wird es in seiner ganzen Bedeutung oder in seiner Tragik für das deutsche Volk erkannt und erklärt, [...] viel eher wird es als selbstverständlich oder als bedeutungslos hingestellt” (ss. 59—61).

⁶ „Die Deutschen haben die Deutschen Ostgebiete freiwillig verlassen (s. 59). Hier wird also die bekannte These übernommen, die Ostgebiete seien bei Kriegsende praktisch herrenloses Land gewesen. Das eigentlich polnische Argument, die Ereignisse 1944—46 seien nur eine Fortsetzung einer jahrzehntealten Ost-Westwanderung” (s. 74).

(*Deutsche Ostgebiete*), podczas gdy wydawnictwa geograficzne innych krajów zachodnioeuropejskich pozwalają sobie na dużą dowolność w tym zakresie i stosują niewłaściwe określenia⁷.

Autorów „omówień” drażni przede wszystkim to, że „niemieckie tereny wschodnie” określa się jako zachodnie obszary Polski lub polskie Ziemie Odzyskane⁸ a jeszcze bardziej to, że dawną radziecką strefę okupacyjną nazywa się Niemcami wschodnimi (*Ostdeutschland*), Niemcami demokratycznymi lub zgoła zgodnie „z określeniem komunistycznych mocodawców” — Niemiecką Republiką Demokratyczną⁹. Uważają oni, iż największym błędem i fałszem jest określanie obszaru NRD mianem „Niemcy wschodnie”¹⁰, sugerując zarazem, że termin ten odnosi się do polskich Ziemi Zachodnich, zaś terytorium NRD można nazywać najwyższej „Niemcami środkowymi” (*Mitteldeutschland*). Równocześnie autorzy „omówień” żądają, by dla oznaczenia obszaru NRD używać wyłącznie zachodnio-niemieckiego określenia: „radziecka strefa okupacyjna”. Tym zaś, którzy mimo wszystko nie chcą tego określenia używać, zezwalają na stosowanie w ostateczności oficjalnej nazwy NRD, lecz jedynie pod tym warunkiem, że jednocześnie zostanie wyraźnie podkreślone, iż „ten twór państwowy” (tj. NRD) nie ma nic wspólnego z demokracją¹¹.

Znamienną przeciwagę tej prowokacyjnej terminologii stanowią wspomniane już uchwały trzeciej komisji konferencji.

Ze zrelacjonowanych uchwał i wniosków konferencji w Goslar oraz nawiązujących do nich „omówień niemieckich” wynika nader wyraźnie, iż kraje członkowskie Rady Europejskiej mają w kwestii ujmowania problemów geograficzno-politycznych Niemiec współczesnych — a co za tym idzie i Polski — zgoła odmiennie zdanie niż Niemcy zachodnie, co jest niezmiernie wymowne i symptomatyczne.

Aleksander Schwartz

HANS JOACHIM ORTH: *Polen — Partner von Morgen. Auf dem Wege zur europäischen Wirtschaftsmacht*. Gerhard Stalling Verlag, Oldenburg und Hamburg 1965, 248 ss.

H. J. Orth wygłosił w NRF kilkaset publicznych wykładów o Polsce, które ilustrował fotografiami wykonanymi w naszym kraju. Materiały ilustracyjne

⁷ „... die Lehrbücher in der Bundesrepublik Deutschland die einzelnen Teile Deutschlands weitgehend als Bundesrepublik Deutschland (BRD), Sowjetische Besatzungszone (SBZ) und Deutsche Ostgebiete bezeichnen” (s. 60).

⁸ „Die Deutschen Ostgebiete werden selten als ‚Deutsche Ostgebiete‘ bezeichnet [...] werden sie auch als Westgebiete Polens oder als wiedergewonnene Westgebiete Polens bezeichnet” (s. 60).

⁹ „... in den nicht-deutschen Lehrbüchern [...] für die SBZ finden sich Ostdeutschland, Pankower demokratische Republik, Ostdeutsche Republik, Demokratisches Deutschland, Demokratische Republik Deutschland und Deutsche Demokratische Republik (DDR), so wie die kommunistischen Machthaber die SBZ selbst nennen” (s. 60).

¹⁰ „Ganz falsch ist auf jeden Fall die Bezeichnung Ostdeutschland für den Bereich der SBZ” (s. 60).

¹¹ „Gegenüber der SBZ wäre es angebracht, auf die oben angeführten Bezeichnungen zu verzichten und wie in der BRD stets die Bezeichnung Sowjetische Besatzungszone zu wählen. Will man das nicht, dann sollte man auch hier nur den offiziellen Namen der kommunistischen Machthaber verwenden, aber ehrlicherweise auch hinzufügen, dass dieses Staatsgebilde [...] mit Demokratie nicht das geringste zu tun hat (s. 60).